

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,
w sprawie **M.M.**

w związku z uchyleniem środka zabezpieczającego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 lipca 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt II AKzw (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w O.

z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt III Ko (...),

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K.S.,
Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta
siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu
kosztów za obronę z urzędu M.M., w postępowaniu przed Sądem
Najwyższym;**

3) obciąża Skarb Państwa wydatkami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego w O. z dnia 6 października 2016 r. (sygn. akt III Ko (...)) uchylono wobec M.M. stosowanie środka zabezpieczającego z postaci leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zarządzając jej zwolnienie z [...] Szpitala [...] w B.. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 listopada 2016 r. (sygn. akt II AKzw (...)).

Od powyższego prawomocnego postanowienia kasację w trybie art. 521 § 1 k.p.k. wniósł Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu *„rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej, nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich okoliczności podniesionych w zażaleniu, w tym rozważenia konieczności stosowania wobec M.M. alternatywnych wolnościowych środków zabezpieczających w postaci terapii i elektronicznej kontroli miejsca pobytu oraz wskazujących na pozbawioną kompletności i wnikliwości decyzję sądu I instancji o uchyleniu wobec niej środka zabezpieczającego w postaci leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym podjętą z naruszeniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, bez uwzględnienia jej dotychczasowej linii życia i obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia oraz ewentualnością popełnienia przestępstwa i oparcie powyższej decyzji jedynie na opinii z dnia 30 sierpnia 2016 r. biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, iż sprawcy czynu z art. 148 § 1 k.k. nie stanowi aktualnie poważnego zagrożenia dla porządku społecznego, prawdopodobieństwo popełnienia przez nią czynu podobnego do tego, który był podstawą stosowania wobec niej środka zabezpieczającego jest znikome, deklaruje ona wole uczestnictwa w dalszym leczeniu i terapii, a na wolności znajdzie oparcie w mężu, podczas gdy w przeszłości pozostawała ona także pod opieką męża, leczyła się ambulatoryjnie, a pomimo tego dopuściła się makabrycznego czynu zabójstwa własnej córki połączonego z odcięciem jej głowy przy pomocy kuchennego*

zabkowanego brzeszczotu, co podważa zasadność i prawidłowość decyzji o uchyleniu wobec niej środka zabezpieczającego w postaci leczenia w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, a w przypadku podjęcia takiej decyzji powoduje konieczność zastosowania wobec niej obiektywnych środków zabezpieczających monitorujących jej dalsze leczenie oraz zachowanie po zakończeniu detencji w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym”.

Obrońca M.M. w odpowiedzi na powyższą kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zarzut postawiony przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego dotyczy nierzetelnego rozpoznania zarzutów zwykłego środka odwoławczego złożonego przez prokuratora. Należy zgodzić się, że sposób odniesienia się przez sąd odwoławczy nie jest satysfakcjonujący. Dokonano tego w sposób nadmiernie skrótowy, zaś do niektórych kwestii i wniosków prokuratora nie odniesiono się w ogóle.

Mimo to należało uznać kasację za oczywiście bezzasadną. Jeżeli chodzi o kwestie nieodniesienia się przez Sąd Odwoławczy do wniosku prokuratora o zastosowanie alternatywnych wolnościowych środków zabezpieczających, to należy stwierdzić, że kasacja w tym zakresie jest niedopuszczalna, bowiem pominięcie tego rozstrzygnięcia w zaskarżonym postanowieniu nie kończy postępowania w tym zakresie. Na podstawie art. 93d § 6 k.k. możliwe jest bowiem orzeczenie tych środków wolnościowych, jeżeli zachowanie sprawcy po uchyleniu danego środka zabezpieczającego wskazuje na konieczność zastosowania takiego środka. Należy domniemywać, że urząd prokuratorski widząc obecnie taką potrzebę w stosunku do M.M., zapewne skorzystał z możliwości zwrócenia się do sądu o wydanie stosownego rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o zarzut nierzetelnej kontroli odwoławczej w odniesieniu do prawidłowości oceny braku przesłanek do dalszego stosowania środka, to należy podkreślić, że uchylenie środka zabezpieczającego w postaci detencji, jeżeli brak jest podstaw do stwierdzenia, że zachodzi „wysokie prawdopodobieństwo, że (sprawca) popełni (...) ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej

szkodliwości”, jest obligatoryjne (art. 93b § 2 w zw. z § 1 k.k. i w zw. z art. 93g § 1 k.k.). Dla dalszego stosowania środka zabezpieczającego w tej postaci nie jest więc wystarczające wykazanie, że istnieje jakakolwiek możliwość popełnienia takiego czynu w przyszłości.

Należy nadto podkreślić, że dokonywana przez sąd ocena stopnia prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości przestępstwa pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, Sąd dysponował aktualną opinią biegłych, którzy stwierdzili, że ów stopień prawdopodobieństwa nie jest wysoki. Prokurator wskazał w zażaleniu na okoliczności, które miałyby przemawiać jednak za możliwością realizacji znamion czynu, podkreślając w szczególności, że mąż M.M. nie ma pełnej kontroli nad przebiegiem jej leczenia, w szczególności zaś nad zażywaniem przez nią leków. Sąd jednak odniósł się do podnoszonych przez Prokuratora okoliczności i uznał, że nie podważają one oceny biegłych. Wskazał, w szczególności, że ów domniemany brak kontroli związany był z kwestią dotyczącą praktyk religijnych, zaś w przypadku braku obaw o wsparcie finansowe, nie mają one bezpośredniego związku z kontrolą podawania leków. Sąd wskazał także, że okoliczności mające miejsce w mniej lub bardziej odległej przeszłości nie mogą w sposób przekonujący podważać opinii biegłych mających wiadomości specjalne. Ocena sądu pierwszej i drugiej instancji mieści się więc w granicach wyznaczonych przez art. 7 k.p.k., a prokurator nie przedstawił żadnych argumentów, które wskazywałyby na arbitralność tej oceny i jej sprzeczność z zasadami racjonalnego rozumowania. Tylko bowiem w takim przypadku można by uznać, że doszło do rażącego naruszenia prawa w zakresie kontroli odwoławczej dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Wobec powyższego należało orzec jak na wstępie.